

Przedwyborcze zbliżenie Babiš–Orbán

Andrzej Sadecki, Martyna Wasiuta

W ostatnim czasie odbyły się wzajemne wizyty premierów Czech i Węgier. W dniach 22–23 września podczas pobytu Andreja Babiša na Węgrzech premierzy odwiedzili okolice węgiersko-serbskiego przejścia granicznego Röszke, gdzie skrytykowali niedostateczną ochronę granic zewnętrznych UE. Czeski premier zapowiedział, że „Czechy nie będą przyjmować migrantów”, lecz nieść pomoc na miejscu (wspomniął o Afganistanie, Syrii i Libii). Zapowiedział też wsparcie dla Węgier w ochronie ich granicy z Serbią poprzez wysłanie 50-osobowego kontyngentu policjantów. 29 września z kolei do Czech przybyli Viktor Orbán wraz z ministrem spraw zagranicznych i handlu Péterem Szijjártó. Premierzy udali się do Uścia nad Łabą – stolicy okręgu, w którym Babiš ubiega się o mandat w wyborach do Izby Poselskiej (8–9 października). Szijjártó w obecności bliskiego współpracownika premiera, ministra przemysłu i handlu Karel Havlíčka, odwiedził przejęte 30 września przez węgierską firmę HSC Aerojet zakłady lotnicze Aero Vodochody oraz miejsce budowy korytarza kolejowego łączącego Czechy i Niemcy, realizowanego m.in. przez węgierskie przedsiębiorstwo V-Híd.

Premierzy rozmawiali m.in. o kwestiach migracyjnych i sytuacji epidemicznej, a spotkanie ze zwolennikami ugrupowania ANO w Uściu nad Łabą wyraźnie wpisało wizytę w kontekst czeskiej kampanii wyborczej. Babiš dziękował Orbánowi za wsparcie w czasie pandemii i chwalił politykę migracyjną Węgier. Struktury ANO w Uściu ogłosiły, że tematem było też „rozwiązywanie problemów z nieprzystosowanymi obywatelami”, co było czytelną aluzją do ważnych dla tego regionu wyzwań związanych z inkluzją społeczności romskiej. Orbán zaznaczył, że celem jego wizyty jest podkreślenie roli czesko-węgierskiego „skrzydła” w V4, a w wystąpieniu akcentował ryzyko otwarcia bałkańskiego korytarza migracyjnego, którym mogą chcieć dotrzeć do Europy „miliony Afgańczyków”.

Komentarz

- Wizyta Babiša na Węgrzech, podobnie jak rewizyta Orbána, miała wzmocnić przekaz o aktualności wyzwań związanych z migracją i potrzebą uszczelnienia granic zewnętrznych UE. Mocny komunikat był dla Babiša tym istotniejszy, że po miesiącach odzyskiwania straconego w trakcie pandemii poparcia pojawiły się sygnały wskazujące na odwrócenie trendu (np. w sondażu Kantar dla Telewizji Czeskiej z 26 września ANO odnotowało spadek poparcia z 27,5 do 24,5%, podczas gdy centroprawicowa koalicja Spolu wzrost z 21 do 23%). Tematyka migracyjna i suwerennościowa w kampanii ANO jest kierowana do najbardziej konserwatywnych potencjalnych wyborców koalicji Spolu, zwłaszcza zwolenników ODS. Dla Babiša sukcesem byłoby zniechęcenie ich do udziału w wyborach bądź skłonienie ich do oddania głosu na partie antymigracyjne, które mogłyby z partią

Babiša współpracować, jak np. Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD).

- Dla Orbána spotkania z Babišem są okazją do podkreślenia bliskiego współdziałania w Europie Środkowej. Region jest przez władze węgierskie przedstawiany jako szybciej rozwijający się gospodarczo i znajdujący lepsze odpowiedzi na wyzwania cywilizacyjne (migracje, demografia) niż zachodnia część Europy. Skuteczność środkowoeuropejskiej polityki Orbána jest też jednym z ważnych przekazów rządzącego Fideszu przed kwietniowymi wyborami parlamentarnymi na Węgrzech. Oba kraje łączy też szereg interesów powiązanych z władzą spółek. Węgierskie firmy odgrywają coraz większą rolę w czeskim sektorze energetycznym: MOL jest tam drugim (po rafineriach należących do Orlenu) największym dostawcą paliw, a w 2020 r. MVM przejęła największego dostarczyciela gazu w Czechach. Inwestycje w przetwórstwie spożywczym spółek córek Agrofertu (koncernu Babiša, formalnie przekazanego w zarządzanie funduszom powierniczym) otrzymują na Węgrzech znaczne dotacje. Rozwija się też współpraca w przemyśle zbrojeniowym. W 2018 r. rozpoczęła się licencyjna produkcja czeskiej broni strzeleckiej (Bren) dla węgierskich sił zbrojnych. Największe czeskie zakłady lotnicze Aero Vodochody (wraz z lotniskiem) zostały kupione od grupy finansowej Penta przez konsorcjum HSC Aerojet, w którym 80% udziałów ma Kristóf Szalay-Bobrovniczky, biznesmen powiązany z bliskim otoczeniem Orbána (pozostałe 20% należy do czeskiego Omnipolu).
- Czesko-węgierskie zbliżenie wywołało niezadowolenie w liberalnej frakcji Renew Europe w Parlamencie Europejskim, do której należy pięciu europosłów ANO. „Alians” Babiš–Orbán ma być omawiany na obradach frakcji w najbliższych dniach. Przedmiotem jej krytyki jest też odmowa wstępu na konferencję prasową w Uściu dziennikarzom niektórych mediów zachodnich (m.in. „Le Monde”, „Die Zeit”, ARD) i czeskich. Dezaprobatę we frakcji Renew Europe dla polityki Babiša i jego sojuszu z „autokratą” Orbánem może dodatkowo wzmocnić odbijająca się szerokim echem afera Pandora Papers – 3 października międzynarodowe konsorcjum dziennikarzy śledczych ujawniło pakiet tajnych dokumentów, z których wynika, że w 2009 r. Babiš zakupił 16 luksusowych nieruchomości na Lazurowym Wybrzeżu za pośrednictwem spółek *offshore*, co nosi znamiona prania brudnych pieniędzy.